
Zebrania "czwartkowe".

Biuletyn Polonistyczny 19/3 (61), 68-83

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nalizować znaczenia w kulturze, jak badać homologię między przemianami znaczeń i wartości.

Włodzimierz Bolecki

ZEBRANIA CZWARTKOWE

W listopadzie 1975 r. wznowione zostały "czwartki iblowskie".

Stefan Żółkiewski: O nowych teoriach kultury XX w. 6 listopada 1975

Prelegent przedstawił kilka wiodących i ważnych, jego zdaniem, teoretycznych uogólnień dla szeroko rozumianej kultury w wieku XX. Najpierw zanalizował, a potem ocenił osiem różnych propozycji teorii kultury: od teorii Tournaine'a - społeczeństwa postindustrialnego, poprzez teorię Birnbauma - kryzysu społeczeństwa industrialnego, teorię kultury jako korelatu społeczeństwa spożywców, teorię korelatu społeczeństwa zamkniętego Mareuse'a, teorię kultury masowej i pochodne od niej teorie kultury wolnego czasu oraz teorię kultury XX wieku, traktującą tę kulturę jako mozaikową, aż do koncepcji antykultury Roszaka.

Dla prelegenta decydująca przy ocenie tych teorii była głównie rzeczywista sprawdzalność, społeczna weryfikowalność hipotetycznych syntez i prognoz, dlatego duża część krytyki wspomnianych teorii dotyczyła problemów metodologicznych, a większość zarzutów koncentrowała się wokół zjawiska traktowania kultury jako prostego epifenomenu stosunków społeczno-gospodarczych. Również często przez prelegenta ponawianym zarzutem wobec przedstawianych teorii był zarzut bądź mitologizacji kultury epoki minionej, bądź kultu spontaniczności w opozycji do kierowanych wyborów dokonywanych w kulturze XX wieku.

Bogaty informacyjnie tekst referatu i jego bardziej przeglądowy niż problemowy charakter sprawił, że w dyskusji pojawiły się przede wszystkim pytania. Dotyczyły one praktycznej stosowalności przywołanych w referacie teorii, m.in. w odniesieniu do kultury we współczesnej Polsce;

wyrażały też zdziwienie z powodu dość polemicznego ustosunkowania się autora referatu do wszystkich tych teorii jako całości przy docenianiu szczegółowych obserwacji faktycznych.

Odpowiedzi referenta w czasie dyskusji dookreśliły wątpliwe lub dwuznaczne fragmenty w tekście odczytu, będącego częścią większej całości.

Mgr Jerzy Bakanacz

Teresa Kostkiewiczowa: Oświeceniowe teorie poezji w Polsce 20 listopada 1975

Autorka zaprezentowała główne tendencje rozwoju teorii literackich epoki. Punktem wyjścia stały się rozważania na temat terminologii różnych znaczeń przypisywanych pojęciu poezji: dla jednych była ona rezultatem działalności twórczej człowieka, dla innych – obejmowała zasady sztuki poetyckiej, reguły i przepisy. Urastając do rangi wiedzy, poezja zaliczana była do grona nauk wyzwolonych i, zależnie od rozumienia ich zakresu, znajdowała się w towarzystwie nauk właściwych (*scientiae*) bądź też obok historii, gramatyki, wymowy, a więc wśród nauk pięknych. Autorka zajęła się też omówieniem stanowisk dotyczących zależności między poezją a wymową, poezją a sztukami pięknymi oraz poezją a wierszem i prozą. Konfrontacji poddane zostały twierdzenia o związkach poezji i wymowy (Konarski, Golański), tezy o samodzielnej, autonomicznej roli poezji (Brodziński) i przekonanie o jej wyższości nad innymi sztukami (E. Słowacki). W związku z rozważaniami o XVIII-wiecznych poglądach na temat istoty poezji zestawione zostały swoiście pojmowane kategorie: fikcja, imaginacja, wyobrażenia, stanowiska widzące język poetycki w obrębie norm retorycznych i poglądy akcentujące kreacyjność aktu poetyckiego.

Rozpatrzone zostały również w referacie poglądy na temat genezy i źródeł poezji, korespondujące z powszechną tendencją w filozofii oświecenia europejskiego. Przyjmowano więc, że poezja towarzyszyła człowiekowi od początku jego istnienia, wyprzedzając prozę (Colański, Krasiński,

Dmochowski), jawiąc się jako jedyny język ludzi pierwotnych (Brodziński, Borowski). Równoległe podejmowane były w XVIII wieku próby określenia czynników sprawczych procesu twórczego. W piśmiennictwie polskim dominowało - zdaniem autorki referatu - przekonanie, że poezja stanowi wrodzony dar człowieka (Rzewuski, Dmochowski), zdolność szczególną, zgodną z jego naturą (Golański). Natomiast gust, smak, talent, geniusz, dowcip - uważano za czynniki decydujące i warunkujące twórczość poetycką. Odosobniony pozostał pogląd o ludycznej genezie poezji (Borowski).

Rozpatrzono też stanowiska dotyczące funkcji pełnionych przez poezję. Orientacja skierowana na odbiorcę tekstu aktualizowała zasady Horacego - *docere, movere, delectare* - z wyraźną przewagą kierunku podkreślającego cele nauczycielskie. Równocześnie dostrzegano swoistość wypowiedzi poetyckiej ("bawiąc, nauczać"), która jednakże miała zmierzać - poprzez wywoływanie przyjemności - do naprawy obyczajów. W innych ujęciach osiągnięcie celów perswazyjnych widziano w przemawianiu zarówno do serca, jak rozumu (Piramowicz). W nurcie sentymentalnym zarysowała się tendencja do upatrywania funkcji poezji w możliwościach zgłębiania i prezentacji tajemnic ludzkiego życia (Kniaźnin), skoncentrowania uwagi na życiu wewnętrznym poprzez odwoływanie się do indywidualnych właściwości "serca i czucia" czytelnika. Świadomość poznawczych celów twórczości dominowała zaś w rozważaniach dotyczących powieści sentymentalnej. Poezja jako przedmiot zachwyту, a nie perswazji, pojawia się w teoretycznych wypowiedziach reprezentantów rokoka literackiego. Podkreślono, na koniec, tendencje rozwojowe świadomości teoretycznej doby oświecenia polskiego oraz wskazano koncepcje ujawniające prekursorskie cechy wobec romantyzmu (Wężyk, Borowski).

Dwie perspektywy badawcze - jedna, sygnalizująca konieczność konfrontacji poetyk oświeceniowych z tradycją staropolską, druga, szukająca wzajemnych relacji teorii i praktyki twórczej w obrębie XVIII wieku - zarysowały się w dyskusji nad referatem. E. Sarnowska skoncentrowała się na uchwyceniu związków między poetyką staropolską i oświeceniową. Dostrzegła różnicę przede wszystkim w odmiennym stosunku do znaczenia, jakie przypisywano regułom w teoriach: gdy staropolska wiedza

o poezji rozwija się raczej w kierunku normatywnym, oświeceniowa dąży do odrzucenia tego pierwiastka na rzecz wzmagania tendencji krytycznych. Różnice dotyczą również zagadnień generalnych, jak odmienne koncepcje języka poetyckiego, aktu twórczego czy samej poezji.

A. Okopień-Sławińska podjęła kwestię relacji między teoriami a praktyką poetycką i wyraziła opinię, iż jaśniej zaznaczają się więzy staropolskiej myśli teoretycznej z oświeceniową niż związki między poezją a poetyką w tym samym XVIII wieku. I tak, odbiorca wyraźnie określony w poezji traktowany jest ogólnie przez poetyki, w których dominują rozważania o nadawcy tekstu literackiego.

Ze stanowiskiem tak sformułowanym podjął dyskusję Z. Goliński, dowodząc, że w praktyce literackiej XVIII wieku wypowiedzi teoretyczne wielokrotnie współistnieją z twórczością (utwory I. Krasickiego). Problem znaczenia i roli funkcji ludycznej poezji obok preferencji celów perswazyjnych zainteresował K. Dybciaka.

W odpowiedzi dyskutantom referentka wskazała na naczelną tendencję myśli oświeceniowej, prowadzącą ku problematyce ogólnej, filozoficznej, ku ujmowaniu zagadnienia poezji w kategoriach antropologicznych, a nie tylko normatywnych, właściwych dla wiedzy staropolskiej. Podkreśliła, że zagadnieniem godnym szczególnej uwagi wydaje się sprawa korelacji między teorią a praktyką w obrębie literatury XVIII wieku. Jednak związek pomiędzy formułowanymi przekonaniem i praktyką literacką daje się zauważyć, a refleksje o poezji znaleźć można w wypowiedziach o różnym charakterze, a więc zarówno w poetykach, jak w wypowiedziach metapoetycznych oraz w krytyce literackiej okresu. Powiązania między nimi nie wątpliwie istnieją i należy je brać pod uwagę przy próbach całościowego ogarnięcia problematyki składającej się na różnorodny obraz literatury polskiego oświecenia.

Mgr Jagna Ratyńska

Jan Prokop: Młodopolska utopia pozakodowej komunikacji 4 grudnia 1975

Referat był próbą scharakteryzowania dążeń ekspresjonizującego nurtu

Młodej Polski do stworzenia wypowiedzi wolnych od zniekształcającego wpływu języka. Przedstawiony tekst powstał na marginesie badań nad twórczością Tadeusza Micińskiego.

Punktem wyjścia rozważań prelegenta była analiza społecznego statusu poety w tej epoce. Rewolucja francuska oraz Mickiewicz-wieszcz narodowy - to dwa czynniki, które w największym stopniu przyczyniły się do powstania mitu o przywódczej roli poety. Wierzyli w ten mit poeci młodopolscy, że zaś rola przywódcza była tu złożona, a nie zasłużona, następował konflikt między wyobrażeniem a rzeczywistością, powstawał kompleks totalnego nieudania. Wyrazem tego kompleksu są w tekstach literackich liczne overstatements (wycia z bólu itp.), które sprawiają, że poeci owi niejednokrotnie wydają się nam bezwstydni. W poszukiwaniu przyczyn własnego nieudania zwracają się oni przeciw wszystkiemu, co uniemożliwia wyrażenie Prawdy. Jak przy każdym przełomie, mamy tu do czynienia z mutacją systemu konotacji - tym razem atak poetów kieruje się przeciw samemu systemowi. Nieoczekiwanym sojusznikiem są tu naturaliści, którzy w dążeniu do przedstawienia nagiej rzeczywistości dokonali jej desemantyzacji, najczęściej przez "rozbijanie skorupy mitologicznej". Poprzednikiem jest, na przykład, Tiutczew ("To, co powiedziane, jest kłamstwem"). Konsekwencją takiej nieufności do języka jest zwrot albo ku mitycy, albo ku muzyce. Stanisław Przybyszewski np. wywodził język z pierwotnego zaśpiewu (metasłowa), który w procesie desakralizacji i uspołecznienia stawał się słowem. Uczucie było a priori dźwiękiem (stąd m.in. kult Chopina). Literatura powinna odbudować metasłowo poprzez likwidację symbolu i bezpośrednią ekspresję, powinna stać się kontaktem przezroczystych mediów. Zdaniem prelegenta, Młoda Polska zlekceważyła możliwości tkwiące w teorii języka, nie poszła śladem Słowackiego, który był świadom ograniczeń, jakie język narzuca, ale też wskazywał, jak go do końca wykorzystać. Problem słowa został w Młodej Polsce zastąpiony problemem duszy, jej ideałem stało się odrzucenie języka w ogóle. Dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym słowo uaktywnia się, twórca i odbiorca wciągają się w grę językową, Dla pokolenia awangardy język przezroczysty to koniec poezji.

W komunikacji z czytelnikiem poeta cofa się do języka w stanie

chaosu, do owej niezróżnicowanej magmy. Konsekwentnie: komunikacja międzysobowa w tej literaturze również dokonuje się poprzez kosmos (praił, wspólne łono itd.).

Najwiężej omawiane zjawisko scharakteryzowała formuła: "Młoda Polska chciała zredukować langage do parole, pomijając langue".

W dyskusji wskazano na możliwość poszerzenia perspektywy badawczej, m.in. o podobne sytuacje kryzysowe (spór klasyków z romantykami), o kontynuacje pozakodowej komunikacji (dadaizm), o inne koncepcje muzyki i muzyczności (np. muzyczność parnastów osiągnana przez staranną architektonikę), o praktyczną realizację omawianych teorii (łącznie z radykalną konsekwencją: zaprzestaniem pisania), o zestawienie z gwarami, które też są w pewien sposób asystemowe (w związku z poglądem, że w gwarach nazwane są procesy psychiczne i pojęcia filozoficzne, których jeszcze nie znamy), czy wreszcie o teorię refrenu (jest on redundantny tylko z punktu widzenia informacji).

Mgr Jan Zieliński

Krzysztof Dmitruk: Przestrzeń w kulturze literackiej 18 grudnia 1975

Referat rozpatrywał kategorię przestrzeni w obrębie założeń badawczych nauk o literaturze. Autor pominął przestrzenne aspekty dzieła literackiego i całą uwagę skupił na globalnych procesach kultury literackiej. Uwikłania przestrzenne podstawowych składników komunikacji opisane zostały przy pomocy pojęć "przestrzeni społecznej" i "przestrzeni kulturowej". Kategorie te, uwolnione z ograniczeń ciągłości fizycznej i związków materialnych, posłużyły do objaśnienia różnych zjawisk kultury literackiej. Na poziomie sygnałów gatunkowych izolowanego tekstu - przestrzeń pełni funkcję jednego z wyznaczników modelowych sytuacji komunikacyjnej. Określa ona "wirtualne" przestrzenie negatywne, w których dzieło traci swoją literacką tożsamość. Obserwacje te wyzyskano do wysunięcia propozycji typologicznych, rozróżniających kultury oparte

na ścisłej lokalizacji przestrzennej (kultury miejsca) i kultury posługujące się abstrakcyjnymi ujęciami czasoprzestrzeni (kultury środków przekazu). Dalsze rozważania rozwijały i uzasadniały tezę, że w wieku XX kultury mediów zastąpiły (wyparły) kultury lokalizacyjne.

Drugi poziom analizy aspektów przestrzennych kultury literackiej umożliwił stworzenie koncepcji ośrodka literackiego. Ośrodek literacki jest tu konstrukcją polimorficzną, opisaną w językach różnych dyscyplin: teorii informacji, cybernetyki, socjologii, teorii zachowań, teorii wartości i usług. Propozycje typologiczne autora uporządkowane zostały w dziewięciu grupach problemowych: 1 - ośrodek literacki jako organizacja ucząca się, 2 - instytucja kultu literatury, 3 - filtr kultury i system regulacji, 4 - organizacja pełnienia usług i zaspokajania potrzeb, 5 - system stabilizujący i utrwalający własną strukturę, 6 - wzór kultury, 7 - instrument koordynacji kultury literackiej, 8 - system społeczny, 9 - organizacja zespołów ludzkich tworzących wartości i informacje literackie.

Konkluzje dotyczyły poziomu najwyższego i ujęły przestrzeń w kulturze literackiej jako: 1 - opór, 2 - organizację, 3 - wartość.

K. D.

Zdzisława Kopczyńska, Teresa Dobrzyńska:
Kłopoty z tonizmem
8 stycznia 1976

Opierając się na materiale trzyakcentowca tonicznego Kasprowicza (próba licząca 1500 wersów ekscerpowanych z "Księgi ubogich" i "Mojego świata") i trzyakcentowca innych, zwłaszcza późniejszych poetów (próba licząca 1850 wersów - z twórczości: Orkana, Staffa, Słonimskiego, Tuwima, Brzostowskiej, Gałczyńskiego, Broniewskiego, Wierzyńskiego), autorki poddały pod dyskusję propozycję ujęcia wiersza tonicznego jako systemu numerycznego, opartego na rachunku akcentów. Polski wiersz toniczny opisywany był dotychczas w sposób rozmaity,

przy czym za jednostkę konstytuującą jego tok przyjmowano bądź akcenty, bądź zestroje akcentowe (prymarne lub frazowe, obejmujące całe człony intonacyjne). Wskazując na fakt współistnienia tych różnych opisów i na niemożliwość ich równoczesnej akceptacji, autorki opowiedziały się za opisem opartym na rachunku akcentów, nie pociągającym za sobą (jak w wypadku opisu przy użyciu kategorii zestroju akcentowego) konieczności przyjęcia wewnętrznej podzielności wersu jako czynnika rytmotwórczego. Według propozycji przedłożonej w referacie, tok rytmiczny tonizmu oparty byłby na równej liczbie akcentów w wersach; jakość akcentów nie podlegałaby natomiast określeniu: rolę akcentu organizującego szereg rytmiczny pełnić mogą akcenty prymarne zestrojów akcentowych, a także akcenty poboczne i akcenty dominujące w zbitce akcentowej bądź integrujące grupy dwuwyrazowe o strukturze hierarchicznej, gdzie akcent wyrazu znaczeniowo i składniowo nadrzędnego dominuje nad akcentem wyrazu podporządkowanego. W konsekwencji – metr toniczny nie byłby charakteryzowany całkowitą równoważnością akcentów z punktu widzenia ich funkcji pozametrycznej, a także ich siły i wyrazistości.

Referentki podkreśliły oralno-audytywny status tonizmu, sprowadzający się do tego, iż dla utrzymania rytmicznego toku wiersza konieczne jest podejmowanie pewnych decyzji akcentuacyjnych: wyzyskiwanie akcentu pobocznego bądź dokonywanie wyciszeń lub redukcji akcentowych. Decyzje te pozwalały utrzymać numeryczny charakter wersyfikacji tonicznej. Zarówno wiersz Kasprowicza, jak wiersz toniczny późniejszy opierają się na zdecydowanej przewadze toku akcentowego, wyzyskującego akcenty zestrojów prymarnych (72% wersów). Pozostałe wersy zostałyby włączone do toku izometrycznego po dokonaniu doakcentowania akcentem pobocznym zestrojów cztero- i więcejsyłabowych; redukcja akcentów dotyczyłaby tzw. zbitek akcentowych, czyli sylab akcentowanych bezpośrednio przyległych (akcent metryczny pada wtedy na drugą z tych sylab). W wierszu tonicznym pokasprowiczkowskim wyciszeniu akcentu w wersach "przeakcentowanych" podlegałyby także człony podrzędne grup dwuwyrazowych – niezależnie od tego, czy występują tam zbitki akcentów.

Badania wykazały, że – mimo iż w dotychczasowych ujęciach wiersz Kasprowiczkowski, "Manifest tonizmu", traktowany był jako różny jakościowo

wo od późniejszych realizacji tonizmu (określany jako tonizm względny, pokrewny sylabotonizmowi) – okazuje się on uderzająco podobny do późniejszych realizacji tonizmu trzyakcentowego: ponad 90% materiału wiersza tonicznego nowszego zgodna jest z wierszem Kasprowiczkowskim co do sylabicznej rozpiętości wersów i ich paroksytonezy. Różnica sprowadza się do wyzyskania nowego sposobu redukcji akcentów w grupach wyrazowych, co ma niewielki zasięg (obejmuje 2% wersów) oraz – do marginalnego, obejmującego mniej niż 10% materiału, wyzyskania wersów innych rozmiarów: 10-, 11- i 12-sylabowych o klauzulach żeńskich oraz 6- i 7-sylabowców o klauzulach męskich.

Wbrew wypowiedianym opiniom o jednolitym nacechowaniu stylistycznym wiersza tonicznego referentki wskazały na możliwości modulacyjne tkwiące w tym systemie, wynikające z różnych sposobów operowania w nim akcentem. Chodzi tu o mniejszą lub większą dobitność akcentu, przy czym dobitność ta pozostaje w związku z uwyrażnieniem wewnętrznej (zestrojowej względnie frazowej) podzielności wersów, czemu towarzyszy określony typ skansji.

Podnosząc problem numeryczności wiersza tonicznego, referentki wskazały na możliwość izometrycznej realizacji wzorca trzyakcentowego, a także na możliwość istnienia wierszy o przewadze, lecz nie wyłączności, określonego toku tonicznego – realizujących więc jedynie tendencję do kształtowania tonicznego.

Przedłożona propozycja opisu wersyfikacji tonicznej pomijała chwilowo sprawy sygnałów delimitacji wersowej, skupiając uwagę na roli akcentu jako konstanty rytmicznej wiersza.

T. D.

Zbigniew Jarosiński: Społeczna utopia awangardy 12 lutego 1976

Punktem wyjścia odczytu było stwierdzenie, że awangardowe koncepcje twórczości artystycznej – zwłaszcza w pierwszej fazie XX-lecia –

zrywały z tradycyjnym społecznym zakorzeniem sztuki, z przewidzianymi dla artysty i odbiorcy rolami, z tradycyjnym ujęciem samego produktu pracy artystycznej. Odczuwano to zerwanie jako paralelne względem rewolucyjnych przeobrażeń społecznych, widzianych jednak bardziej jako destrukcja dotychczasowego świata i radykalne przewartościowanie tradycyjnej kultury niż jako rewolucja społeczna. Kiedy awangardiści próbowali pozytywnie określić społeczną istotę "nowej sztuki", nie mogli ograniczać się do ekstrapolacji zauważalnych ówczesnie tendencji społeczno-kulturowych, lecz konstruowali całościowe wizje nowego społeczeństwa i nowej kultury. Wizje te miały z reguły charakter utopijny. Pozwalały na umotywowanie swoistych cech awangardowej praktyki artystycznej, ale też same w sobie stanowiły wartość kulturalną. Możliwa jest historyczna typologia awangardowych utopii społecznych zestawionych funkcjonalnie z odpowiednimi koncepcjami dotyczącymi swoiście artystycznych praktyk. Awangardy kojarzyły określone rozwiązania "artystyczne" oraz związane z nimi role twórców i odbiorców z utopijnie absolutyzowanymi tendencjami przeobrażeń społeczno-kulturalnych. Obok motywu demokratyzacji, widzianego w perspektywie ekspansji nietradycyjnych "barbarzyńskich" aspiracji, występował motyw "amerykanizacji" życia, dominacji techniki itp.; obok motywu twórczości zbiorowej – motyw niemal inżynierskiej specjalizacji w sztuce, rozumianej jako eksperymentalna lub użytkowa technologia. Koncepcje awangardowe w całości okazały się nietrwałe, jednak wiele występujących w nich wątków do dzisiaj określa nasze myślenie o sztuce. Mają też one – jako ważny symptom – istotną funkcję diagnostyczną dla historyka kultury.

Mgr Izabela Jarosińska

**Lucylla Pszczołowska:
Sygnały instrumentacji dźwiękowej w prozie i w wierszu
26 lutego 1976**

Przedmiotem odczytu była instrumentacja nieregularna (w odróżnieniu

od regularnej, metrycznej, reprezentowanej np. przez rym). Omówione zostały jej sygnały w kontekście powtórzeń dźwiękowych, których konieczność narzuca organizacja każdego tekstu. Wyróżniono i scharakteryzowano następujące typy instrumentacji nieregularnej: a) obejmująca cały utwór wzmożona powtarzalność fonemu, cechy dystynktywnej lub cech prozodyjnych; b) doraźne zagęszczenie powtórzeń dźwiękowych (np. aliteracja); c) instrumentacja porównawcza lub kontrastywna, aktualizująca się jedynie w sytuacji zestawienia strof, wersów lub pozycji w wersie.

L. P.

Maria Janion: Literatura i spisek 8 kwietnia 1976

Tematem referatu była literatura romantyczna i jej wpływ na spisek niepodległościowy, zwłaszcza spisek Świętokrzyżców, działający w Warszawie w latach 1836-1838.

Referat powstał z materiałów przygotowywanych do podręcznika uniwersyteckiego (pierwotnie prof. Janion i prof. Maria Żmigrodzka planowały wspólne przygotowanie prelekcji "Literatura a historia", zamierzonej również jako fragment podręcznika), na bazie ujawnionych niedawno materiałów śledczych i zeznań spiskowców w procesie Świętokrzyżców. Materiały te mają być ogłoszone drukiem w wydawnictwie polsko-rosyjskim. Proces Świętokrzyżców (nazwanych tak od sobotnich spotkań u Aleksandra Krajewskiego, mieszkającego naprzeciw kościoła Św. Krzyża w Warszawie) był prowadzony w Cytadeli warszawskiej. Przeciętny wiek spiskowców wahał się w granicach 18-20 lat. Przyznawali się oni do winy, a jako powód wpadnięcia w "złubne przekonania" podawali często wpływ literatury romantycznej i "czarujący powab" działania konspiracyjnego. Swoje postępowanie usprawiedliwiali wpływem ideałów romantycznych. Wierzyli w siłę poezji, a po uwięzieniu czuli się przez nią oszukani. Sposób ich myślenia przyjęty był z literatury; ich obrona przed komisją śledczą miała nieraz pewne cechy popisu teatralnego.

Najsilniej może wpłynęły na nich utwory Mickiewicza, a przede wszystkim "Oda do młodości" i "Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego". Proces Świętokrzyżców był w pewnym sensie procesem przeciw literaturze polskiej, przeciw literaturze romantycznej.

Referentka przytoczyła fragment zeznań spiskowców, m.in. Gustawa Ehrenberga, wybitnego przedstawiciela konspiracyjnej organizacji Świętokrzyżców.

Organizacja Świętokrzyżców była rodzajem sekty. Usiłowano do niej werbować młodych fanatyków, eksploatując ich młodzieńczy zapał, marzenia o bohaterstwie i życiu dla idei. Żywili oni przekonanie, że siła moralna zawsze przewycięży siłę fizyczną. Emisariusze emigracyjni organizujący spiski konspiracyjne spekulowali na zimno; sami zresztą wywodzili się na ogół z pokolenia wcześniejszego.

W ożywionej dyskusji doc. S. Treugutt przytoczył - dla porównania - źródłowe informacje z procesu dekabrystów w 1822 r. Mówił o przygotowanych przed procesem wyrokach skazujących na śmierć, z wolną rubryką na wpisanie nazwiska: cała więc procedura sądowa i zeznania oskarżonych były właściwie fikcją, bo wyrok był już wydany wcześniej. Podkreślił też fakt, że ci, co przygotowywali i organizowali romantyczny ruch konspiracyjny w Polsce, sami nie byli romantykami. Siła wybuchowa ksiązek romantycznych była wykorzystywana jako materiał zapalny wśród młodzieży. - Dr H. Kirchner podkreśliła aspekt literackości spisku Świętokrzyżców: napierw wysokie uniesienie, później kompletne załamanie. Inny był też model zachowania się spiskowca w czasie procesu śledczego. Dopiero później zaczęła obowiązywać zasada milczenia. - Mgr M. Baranowska mówiła o "teatralności" zachowań się spiskowców przed komisją śledczą. Swoje życie traktowali oni często jako tworzywo literackie, mniej przejmowali się wynikiem śledztwa. - Dr A. Kowalczykowa zastanawiała się nad przyczynami kompletnego załamania się Świętokrzyżców w czasie procesu, czego nie można chyba tłumaczyć jedynie oderwaniem od życia, uniesieniem poezją i szałem młodości. - Doc. K. Bartoszyński mówił o podwójnej socjologii spisku: socjologii relacji z otoczeniem i socjologii wewnętrznej. - Doc. A. Witkowska porównywała proces Świętokrzyżców z procesem Filomatów, pod-

kreślając, że znacznie silniejsza więź grupowa wśród Filomatów chroniła ich przed załamaniem. Podkreśliła również sprawę ideologii usprawiedliwiającej postępowanie, posługując się przykładem Karola Baykowskiego, który służąc w wojsku rosyjskim, akceptował postawę Wallenroda: nie zawahał się nawet przed kradzieżą kasy pułkowej. Gdy na emigracji stał się towiańczykiem, przez wiele lat gromadził pieniądze, aby tę sumę zwrócić w końcu w ambasadzie rosyjskiej w Paryżu. Prof. dr H. Markiewicz poruszył m.in. sprawę konfliktu pokoleń: walkę młodziutkich spiskowców z "ugodowością" ich rodziców.

Odpowiadając dyskutantom referentka podkreśliła, że właściwie nie istnieje dotąd monografia polskiego spisku romantycznego. Jedynie o spiskach galicyjskich pisał po ostatniej wojnie Stefan Kieniewicz.

Dr Halina Gacowa

Ryszard Przybylski: Klasycystyczny grób 22 kwietnia 1976

Bogato udokumentowany referat Ryszarda Przybylskiego o grobach klasycystycznych ogniskował się wokół problemów związanych z dwoma grobami klasycystycznymi znajdującymi się w ogrodzie Szczęsnego Potockiego w Tulczynie na Ukrainie, a opisanymi w "Sofijówce" Stanisława Trembeckiego (1806).

Obsesję śmierci odziedziczyło Oświecenie po wieku siedemnastym. Szczególną rolę odegrał w tym obraz Poussina "Et in Arcadia ego" oraz wiersz Saint-Amanta "La Solitude". Delille zalecał naśladowanie Poussina przy konstruowaniu ogrodu: sztuczny grób miał przypominać o obecności śmierci także pośród szczęścia. Ogród – dzieło Boga i człowieka – był syntezą przeciwieństw. Łączył w sobie Eden z cmentarzem, tworząc universum, kosmos. Przechadzka po ogrodzie pełniła funkcje psychoterapeutyczne: natknięcie się na grób miało wywoływać oczyszczający wstrząs. Bernardin de Saint-Pierre trafnie zauważył, że sztuczny grób jest pomnikiem na granicy dwu światów (natury i kultury, życia i śmierci). Współ-

czesny badacz Jean Starobinski zwraca uwagę na występującą we wspólnym grobie podwójną nieobecność: zmarłego i jego prochów, co kieruje naszą uwagę na wieczność, nieśmiertelność. Grób taki jest jakby dekoracją teatralną, znakiem symbolicznym, jednym z elementów figury świata, księgi świata - ogrodu. Pochowanie trojga małoletnich dzieci w Sofijówce było - jak podniesiono w dyskusji - wprowadzeniem elementu konkretnego, historycznego.

Idea grobu jako "znaku skończenia naszego" (Trembecki) wywodzi się z filozofii Lukrecjusza. Cała koncepcja Sofijówki opiera się na chęci wzniesienia pomnika przeszłości, stworzenia legendy, zyskania nieśmiertelności *sui generis*. Antyczny topos śmierci był formą pocieszenia. W roku 1769 Lessing w pamflocie na chrześcijańską, średniowieczną symbolikę śmierci przeciwstawiał jej naturalne podejście starożytnych Greków. Sekunduje mu w tym André Chénier, pisząc epitafia, i Antonio Canova, rzeźbiąc stelle - na wzór greckich. Trembecki szczególnie chętnie odwołuje się do mitu o Elizjum. Klasycyzm włącza człowieka w rzeczywistość mitu, by odzyskał równowagę.

Interesujący jest drugi grób opisany w "Sofijówce" - pusty, ale nie anonimowy: obok obeliska upamiętniającego jego namiętność do pięknej Greczynki Szczęsny Potocki zamierzał wznieść grobowiec dla siebie, wzorowany na słynnej Piramidzie Cestiusza (Rzym). Opis Trembeckiego jest bardzo znamieny: pokazuje on, jak dzięki geometrii skała przekształca się w obelisk (natura - w kulturę). Bezforemność, nieład łączy się poecie z ciemnością, krainą mroku. Istota formy objawia się na zewnątrz, w świetle. Forma geometryczna stanowi zmysłowy odpowiednik idei wieczności.

Klasycystyczny topos śmierci spełniał przede wszystkim funkcje terapeutyczne. On to pozwolił, na przykład, Marii Antoninie i André Chénierowi zginąć na szafocie w sposób "elegancki". Stwarzał przedłużenia wstecz i w przyszłość, które odejmowały śmierci część grozy.

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Mgr Jan Zieliński

Stefan Treugutt: Słowacki -- jeden czy dwóch 6 maja 1976

Kwestionując zasadność podziału twórczości Słowackiego na okresy, autor ponownie podjął zagadnienie przełomów w dziele poety. Twórczość ta, charakteryzująca się ogromną różnorodnością postaw, często odległych od siebie lub wręcz antynomicznych, prezentuje Słowackiego: klasyka w lirykach powstańczych, relatywizującego i deprecjonującego własną postawę manifestowaną w poezji młodzieńczej; romantyka w zamierzonym i nie zrealizowanym debiucie; romantyka uniwersalnego, europejskiego - romantyka polskiego, egocentryka i indywidualistę społecznego; wreszcie sceptyka, ironistę, liryka elegijnego, poetę wyobcowanego.

Analiza twórczości poety pozwala odnaleźć jedność w tych dalekich od siebie postawach. Formułą ogólną, porządkującą dokonania artystyczne poety, jest pesymizm poznawczy, traktowany tu jako układ na tyle złożony, że umożliwiał wielorakie funkcjonalizowanie, modyfikowanie podstawowego modelu. Model ten bywał realizowany w rozmaitych formach gatunkowych, w odmiennej tematyce, na różnym poziomie poetyckiej ekspresji. W możliwościach mutacji tego układu tkwi zarówno przełom 1842 roku, jak inne wymienione tu postawy. W ciągu całego życia Słowackiego skala jego dążeń ulegała poszerzaniu, "misja prywatna, literacka rozrosła się do globalnych rozmiarów zbawienia ludzkości i prawdy uniwersalnej". Ale droga, jaką kroczył poeta, była jedna, a jej celem - realizacja własnej duchowej pełni.

Dyskusja po referacie skoncentrowała się wokół zagadnień metodologicznych. Zwracano uwagę na anachroniczny typ interpretacji literatury romantycznej, w którym cała twórczość tego okresu była rozpatrywana i wartościowana przez pryzmat dokonań artystycznych Mickiewicza. Nowoczesna interpretacja powinna traktować romantyzm jako dialog rozmaitych, równoprawnych i równoważnych głosów.

Stwierdzano, że zadaniem historyka literatury jest odzyskanie romantyzmu poprzez rekonstrukcję dialogu wewnątrzromantycznego. Zaprezentowana prelekcja przywołuje głos Słowackiego traktowanego nie jak "gorszy wieszcz", zależny i podporządkowany Mickiewiczowi, ale jako

indywidualność realizująca własny program artystyczny.

Omawiano także twórczość Słowackiego w okresie genezyjskim, podkreślając odmienność postaw obu poetów wobec idei towianizmu, tu również znajdując argumenty na rzecz tezy przedstawionej przez referenta.

Innym szczegółowym zagadnieniem była dyskusja dotycząca osobowości Słowackiego, który z eleganta i człowieka nie stroniącego od ludzi przekształcił się w ascetycznego mnicha. Stwierdzano, iż o tej zmianie zadecydowała również nie przemiana postawy, ale nasilanie się cech obecnych już we wczesnej młodości poety.

Mgr Małgorzata Masalska

Tekst referatu "czwartkowego" prof. Jerzego Ziomka: "Semiotyka teatru", wygłoszonego dnia 11 marca 1976, został opublikowany w "Tekstach" 1976, nr 2.

Tekst referatu doc. dra hab. Edwarda Balcerzana: "Poezja wobec wojny. Strategia zeznań poetyckich", wygłoszonego dnia 25 marca 1976 r., został opublikowany w "Nurcie" 1976, nr 5.

SPRAWOZDANIA Z PODRÓŻY NAUKOWYCH

Sprawozdanie z pobytu naukowego we Włoszech 22 – 26 X 1975

Wyjazd na sesję poświęconą problematyce społeczeństwa i kultury w epoce Ludwika Ariosta - Convegno "Società e cultura al tempo di Ludovico Ariosto" - pozostawał w związku z moim uczestnictwem z ramienia PAN w pracach badawczych podejmowanych z okazji pięćsetnej rocznicy urodzin poety, a odbywających się w latach 1974-1975. Tym razem organizatorami były region Reggio Emilia i miasto Ferrara, sesja zaś, w przeciwieństwie do Convegno Akademii Dei Lincei, miała charakter ściśle badawczy i dyskusyjny: celem jej było postawienie zagadnień życia ekono-